

Marzec to gorący miesiąc dla rodziców trzylatków i siedmiolatków. Trwa nabór do miejskich przedszkoli i szkół podstawowych.

» 4-5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 11 (253) 16 marca 2018

www.LZG24.pl



Największa zielonogórska galeria handlowa za dwa lata będzie jeszcze większa. Focus Mall urośnie wszedź, w głąb i w górę. Odetchnąć powinni zmotoryzowani klienci galerii - ma tu być 2.228 miejsc parkingowych.

>> 3

KOLEJNY ZAKŁAD W STREFIE

W środę łopaty poszły w ruch. Na kilka minut. To symboliczny początek budowy kolejnego zakładu w strefie w Nowym Kisielinie. Kopał szef firmy, wiceprezydent i wykonawca robót. Łopaty już odłożyli, teraz czas na zawodowców. Halę produkcyjną postawią do września.



Łopaty poszły w ruch. Od lewej: Grzegorz Fornalczyk, właściciel firmy budowlanej Eurobud, Steffan Röllig, prezes spółki HUT Technika Środowiska oraz wiceprezydent Dariusz Lesicki.

Fot. Krzysztof Grabowski

- Lekko nie będzie. Teren nie jest łatwy - przyznaje Grzegorz Fornalczyk, właściciel firmy budowlanej Eurobud z Nowogrodu Bobrzańskiego, który dzień wcześniej podpisał umowę na postawienie zakładu. Jego firma będzie się musiała uwijać.

- Plan zakłada, że do końca września stanie hala produkcyjna z magazynem a w listopadzie gotowe będą pomieszczenia biurowe i zaplecze socjalne dla załogi - opowiada inwestor Steffan Röllig, prezes spółki

HUT Technika Środowiska, który w listopadzie 2016 r. kupił od miasta działki o powierzchni 1,6 hektara. Leżą na terenie Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego. Chce tutaj przenieść swoją firmę, która działa już od 22 lat.

- Zamierzamy na tej działce postawić halę produkcyjną o wymiarach 48 na 19 metrów i wysokości 10 metrów. Będzie wyposażona w suwnicę o nośności 8 ton. Przed halą od strony ulicy będzie stał budynek biurowy o powierzchni ok.

370 mkw. - pokazuje prezes Röllig. - Zakładamy, że w ciągu dwóch lat zatrudnienie wrośnie do 40-45 osób. Teraz realizujemy duży kontrakt dla firmy z Zabrza.

Obecnie HUT Technika Środowiska wynajmuje budynek w Zielonej Górze w dwóch miejscach i zatrudnia ok. 30 osób. Specjalizuje się w projektowaniu i produkcji urządzeń i całych linii technologicznych do segregacji i recyklingu odpadów. Są to linie indywidualnie projektowane

pod potrzeby zamawiających.

Prezes Röllig na uroczystość sprowadził załogę swojej firmy. Nie obyło się bez żartów. Wymieniając listę pamiątek, które trafiły do tuby z aktem erekcyjnym, współpracownicy napomykają o... włożonych papierosach.

- Tylko nic przesowić o tym nie mówcie, bo gotów przyjść tutaj i je wykopać - żartują.

- Prezes tyle pali? - pytam. - Tak. Bardzo dużo - znacząco kiwa głową Agnieszka

Sobierajska, która do tuby wsunęła paczkę marlboro light.

Tymczasem prezes wraz z wiceprezydentem Dariuszem Lesickim i G. Fornalczkiem ochoczo chwytają za łopaty, by wykopać dół na akt erekcyjny. Po chwili z pomocą przychodzi im operator koparki.

- Kopanie nieźle mi idzie - żartuje wiceprezydent Lesicki. I patrząc na sąsiednie wielkie hale Ideal Automotive i Panattoni przyznaje: - Jestem zadowolony, że kolejny inwestor stawia za-

kład w parku. Jest tu miejsce zarówno dla dużych firm, jak i tych mniejszych. Ważne, że mamy wielu inwestorów z różnych branż i park w Nowym Kisielinie zapełnia się kolejnymi firmami.

- Tu niedługo skończą się tereny i trzeba szukać nowych. Najlepszym rozwiązaniem jest teren wzdłuż trasy szybkiego ruchu S3 - dodaje Stanisław Iwan, wiceprezes Kostrzyńsko-Ślubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

(tc)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Sala sportowa klubu „Gwardia”. Piotr Kwiczak sprawdza się na policyjnym torze przeszkód. To obowiązkowy element podczas ubiegania się o przyjęcie do służby.



Targi pracy na Uniwersytecie Zielonogórskim. Studenci Tobiasz Bartyzel i Artur Wolański zainteresowali się ofertą firmy Rockwool, którą przedstawia Marcin Barwiński.



Ul. Nowojędrzychowska. Trwa budowa ścieżki rowerowej wzdłuż drogi. Czekają na nią rowerzyści i mieszkańcy okolicy. Zdjęcia Piotr Jędzura

W ZIELONEJ GÓRZE

Jak zdrowo jeść?

Gościem najnowszej edycji Akademii Młodego Biologa będzie dr Justyna Korycka z Uniwersytetu Zielonogórskiego, dyrektor Instytutu Nauk o Żywności i Agrotechniki. Instytut ten propaguje nowe trendy żywieniowe. W tę sobotę, 17 marca, o godz. 16.00, w Centrum Przyrodniczym przy ul. Dąbrowskiego - „ABC prawidłowej diety”. Szczegóły na www.centrumprzyrodnicze.pl (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

W podróż do Hiszpanii

Filharmonia Zielonogórska zaprasza w tę niedzielę, 18 marca, na kolejny koncert rodzinny. O godz. 15.00 rozpocznie się „Carmen” - muzyczna podróż do Hiszpanii, w którą zabiorą nas wykonawcy: Mauri Myllys z Finlandii, Zielonogórska Grupa Perkusyjna - Oskar Zembik, Edward Piniuta, Piotr Nowak, Bartosz Marciniak oraz Ludmiła Pawłowska - fortepian. Bilety w cenie 15 i 20 zł. (dsp)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



W STARYM KISIELINIE

Drzwi otwarte dla was

Szkoła Podstawowa nr 27, wchodząca w skład Zespołu Edukacyjnego nr 7 w Zielonej Górze, zaprasza przyszłych pierwszoklasistów i ich rodziców, na Dzień Otwartych Drzwi. Uczniowie i nauczyciele będą czekać w poniedziałek, 19 marca, od godz. 17.00, w placówce przy ul. Stary Kisielin-Szkolna 14. - Czekamy na was! - zachęcają do przyjścia i zapoznania się z ofertą szkoły. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Poznaj tę szkołę

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Henryka Sienkiewicza (ul. Wyszyńskiego 17) zaprasza na Dzień Otwarty, który odbędzie się we wtorek, 20 marca, w godz. 17.00-18.30. W programie: prezentacja oferty edukacyjnej, spotkanie z uczniami i kadrą pedagogiczną, zwiedzanie szkoły, warsztaty i zabawy dla dzieci. - Wejdź! Poznaj! Ucz się z nami! - zachęcają do przyjścia organizatorzy. (dsp)

Jest absurd i zonglerka

- Zielonogórskie kabarety raczej nie podejmują politycznej tematyki. I jeśli podejmują tematykę obyczajową, to raczej w subtelnej formie - przekonuje Aleksandra Mrówka Łobodzińska.

- Jak się powinno pisać o kabaretach: poważnie czy wesoło?

Aleksandra Mrówka Łobodzińska, autorka książki o zielonogórskim życiu kulturalnym: - Jeśli mowa o zielonogórskich kabaretach, to przede wszystkim warto oddać głos twórcom. Sami powinni opowiedzieć o swej ciężkiej pracy. Takie też założenie przyjąłem z Marcinem Olechnowskim, współautorem naszej książki „Historia Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego”. Pisząc tę historię, świadomie zrezygnowaliśmy z naukowej metodologii, np. z przypisów. To wywiad-rzeka. Chodziło nam o wywołanie wrażenia, że to czytelnik prowadzi rozmowę z naszymi bohaterami.

- Skąd się wzięła nazwa Zielonogórskie Zagłębie Kabaretowe?

- Autorem jest Piotr Bałtrocyk, który wiele lat temu, chyba podczas jednego z krakowskich Przeglądów Amatorskich Kabaretów PaKA, po raz pierwszy w ten żartobliwy sposób opisał fenomen zielonogórskich kabaretów. Według niego, o ile dobrze pamiętam, na Śląsku wydobywa się węgiel, a w Zielonej Górze - kabarety.

- Ilu kabaretów doliczyli się autorzy książki o ZZK?

- Trudno policzyć. Stałych formacji było ok. 50. Obok nich, w studenckim klubie Gęba, bardzo często miały miejsce improwizowane wydarzenia kabaretowe, które przetrwały tylko jeden wieczór.

- Które z nich wyszły poza premierę pierwszego programu?

- Większość, na pewno legendarny Potem oraz istniejące do dziś zespoły: CIACH, Jurki czy Hrabi. Z młodszych kabaretów, tytułem przykładu, wymienię Nowaki, K2



Aleksandra Mrówka Łobodzińska prezentuje książkę „Historia Zielonogórskiego Zagłębia Kabaretowego”. Wydawcą publikacji jest Stowarzyszenie Forum Art. Prezentacja w piątek, 16 marca, o 17.00, w Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Fot. Krzysztof Grabowski

i Zalotkę. Ale integralnym i zarazem bardzo popularnym elementem ZZK są także programy w mieszanych składach, improwizacja oraz pokazy w formule stand up, czyli komediowego monologu. Jest tego dużo.

- Gdyby miała pani jednym zdaniem podsumować legendę zielonogórskiego kabaretu, co by pani napisała?

- ZZK to nie szacowna legenda, tylko wciąż żywe i autentyczne zjawisko. A wracając do pańskiego pytania - lata mijają, pojawiają się nowe pokolenia twórców, ale animatorzy ZZK wciąż chcą być razem,

by dyskutować, bawić się czy ćwiczyć nowe numery. Kabaret był i jest dla nich znakomitą sposobem na ucieczkę od rzeczywistości. Zarazem muszę przyznać, że powoli zmienia się styl bycia samego środowiska studenckiego. Przez kolejne dekady w maceczniku zielonogórskiego kabaretu, czyli w klubie Gęba, było na ogół tłoczno. Obecnych studentów bardziej interesuje aktywność w internecie niż na kabaretowej scenie.

- Co wyróżnia „nasze” kabarety?

- Zielonogórskie kabarety raczej nie podejmują politycznej tematyki, unikają

prosty scenicznych chwytów i szarzy, czyli przysłowiowego walenia młotem po oczach. Za to nie stronią od poetyki absurdu i zonglerki literackimi konwencjami. I jeśli już podejmują obyczajową tematykę, to raczej w subtelnej formie.

- Na telewizyjnym ekranie widać czasami straszne rzeczy...

- Kabarety w warunkach klubowych często przedstawiają ten sam sceniczny numer zupełnie inaczej, niż podczas dużej realizacji telewizyjnej. W obu przypadkach rządzą odmienne prawa, no i widownia jest często bardzo odmienna... Ale zielonogórskie kabarety, nawet podczas telewizyjnych programów, charakteryzują się estetycznym umiarem. To jedna z cech odróżniających nasze zespoły od „reszty świata” (śmiesz).

- Wiemy już, co łączy ZZK, a co dzieli?

- Przygotowując książkę, przeprowadziliśmy ponad 60 rozmów z naszymi kabareciarzami i mogę powiedzieć, że nie dostrzegaliśmy żadnych głębokich animozji, które mogłyby podzielić to środowisko. Jeśli się różnią, to głównie podejściem do tworzenia tekstów lub nowinek technicznych.

- Gdzie będzie można zdobyć waszą książkę?

- W ten piątek, 16 marca, w Muzeum Ziemi Lubuskiej, al. Niepodległości 15, godz. 17.00, najpierw otworzymy wernisaż fotografów wykonanych przez fanów zielonogórskich kabaretów. Potem zaprosimy na spotkanie autorskie, podczas którego zaprezentujemy naszą książkę. Nakład niewielki - około 250 sztuk. Zapraszam serdecznie, wstęp wolny.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 60 tys.

Metamorfoza Focus Mall! Rośnie wszerz, w głąb i w górę

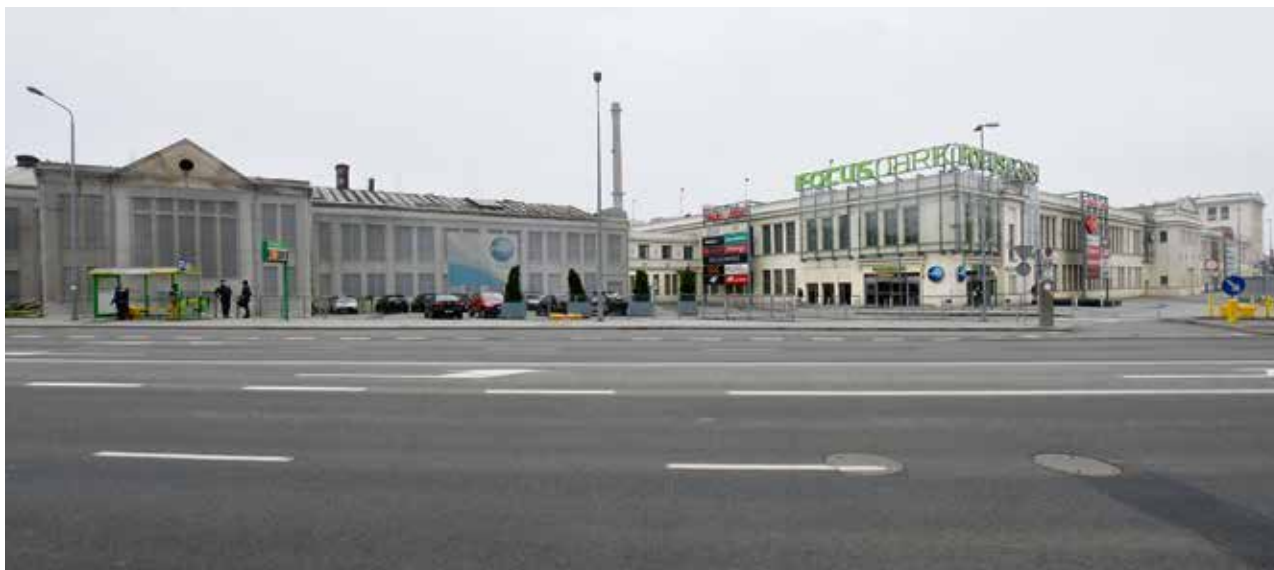
Największa zielonogórska galeria handlowa za dwa lata będzie jeszcze większa. Rusza zapowiadana rozbudowa. Wykona ją Oddział Zachodni spółki budowlanej Mostostal Warszawa.

Na swoim koncie przedsiębiorstwo ma ponad 70 lat doświadczenia, w tym rozbudowę galerii handlowej Focus Mall w Piotrkowie Trybunalskim. Ale szczególne uznanie inwestora podczas negocjacji zyskała prezentacja rozbudowy zielonogórskiego obiektu, wykonana przez Mostostal z wykorzystaniem nowoczesnej technologii BIM. Umowę na wykonanie inwestycji podpisano zaledwie tydzień temu, 9 marca. Według niej przebudowa i rozbudowa zielonogórskiego centrum handlowego ma się zakończyć w lutym 2020 r., a wartość kontraktu z Mostostalem wynosi prawie 200 mln zł netto. Zmiany też będą olbrzymie...

Po dziesięciu latach istnienia Focus Mall rozrośnie się wszerz (w stronę ul. Sienkiewicza), w głąb (w kierunku południowym - obecny parking) i w górę (do pięciu kondygnacji). Rytm jego rozbudowy wyznaczy liczba „trzy”: zamiast jednego będą trzy budynki (obecny, zaadoptowany i całkiem nowy), a inwestycja realizowana będzie w trzech etapach. Szczegóły metamorfozy na swojej stronie internetowej zdradza wykonawca:

- Zadanie będzie polegało na rewitalizacji i aranżacji zabytkowych budynków XIX-wiecznego kompleksu fabrycznego Polskiej Wełny, w których już częściowo funkcjonuje galeria handlowa oraz dobudowie nowej części obejmującej parkingi wielopoziomowe i dwie kondygnacje galerii - czytamy w komunikacie.

W pierwszej kolejności Mostostal zapowiada



W pierwszej kolejności przebudowane zostaną historyczne obiekty fabryczne, położone na rogu ulic Sienkiewicza i Wrocławskiej (lewa strona zdjęcia). W halach powstanie dwupoziomowy parking i lokale gastronomiczne.

przebudowę „Budynek A”, czyli niezagospodarowanych dotąd, historycznych obiektów fabrycznych, położonych na rogu ulic Sienkiewicza i Wrocławskiej. W halach, które nie są dziś użytkowane, na powierzchni ponad 12 tys. mkw. powstanie dwupoziomowy parking z 353 miejscami parkingowymi. W zaadoptowanym obiekcie znajdzie się również miejsce na lokale gastronomiczne. Ściany dawnej fabryki zostaną zachowane w całości i poddane renowacji.

„Budynek B” to - zgodnie z projektową nomenklaturą - obecna galeria handlowa z jej ponad setką sklepów rozlokowanych na powierzchni ponad 28 tys. mkw., gastronomią i 9-salowym kinem. Zostanie ona częściowo przebudowana. Zmianie ulegnie aranżacja wnętrza,



Na miejscu obecnego parkingu powstanie zupełnie nowa część galerii - kondygnacje z parkingami umieszczone zostaną naprzemiennie z handlowymi

wymieniona i rozbudowana będzie instalacja. Po remoncie obiekt zyska 15 tys. mkw. powierzchni handlowej.

„Budynek E” to zupełnie nowa część galerii, która

powstanie na miejscu obecnego parkingu. W obiekcie kondygnacje z parkingami umieszczone zostaną naprzemiennie z handlowymi. Na powierzchni blisko 41,5

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

tys. mkw. powstanie 1.275 miejsc parkingowych, natomiast galeria zajmie prawie 19,3 tys. mkw.

Będą też miejsca parkingowe „pod chmurką”. Gdzie? Zgodnie z planem przestrzennego zagospodarowania, na obecnym placu parkingowym mają zostać jedynie miejsca postojowe na jego krańcu, położone nieopodal budynków mieszkalnych.

- Dostępność centrum handlowego dla klientów oraz terminowość oddawania powierzchni parkingowych i handlowych są kluczowe dla inwestora - informuje na swych stronach Mostostal.

Przebudowa i rozbudowa galerii podczas jej funkcjonowania to dla zielonogórzan kolejna próba nerwów, a dla wykonawcy nie lada wyzwanie. Zielonogórskie

centrum handlowe przy Wrocławskiej rocznie odwiedza ponad 5 mln klientów. Niedziele bez handlu tylko częściowo czynią problem mniejszym. Gdzie zaparkujemy w pozostałe dni?

- Naszym zadaniem było wieloetapowe zaplanowanie ruchu pojazdów i osób - pisze wykonawca. To wyjaśnia uznanie inwestora dla zastosowania przez Mostostal wspomnianej technologii BIM, która upraszcza proces projektowy, usprawnia dostęp do informacji o projekcie, jego kosztach i harmonogramie. Dopiero, gdy zielonogórzanie będą mogli zaparkować swoje samochody w „Budynku A”, inwestor zamieni obecny parking w plac budowy.

Kiedy przy ul. Wrocławskiej pojawią się budowlańcy z Mostostalu?

- Aktualnie trwają prace przygotowawcze do przedsięwzięcia - lakonicznie wyjaśnia Marta Wojtaś, odpowiedzialna za komunikację z mediami w imieniu Nepi Rockcastle, właściciela Centrum Handlowego Focus Mall w Zielonej Górze.

O efektach przebudowy można powiedzieć znacznie więcej. W 2020 r. galeria osiągnie powierzchnię 117 tys. mkw. (dziś zajmuje 48 tys. mkw.), będzie miała 2.228 miejsc parkingowych - 1.628 w budynkach i 600 na parkingach terenowych (obecnie jest ich tylko 1000, wszystkie „pod chmurką”), a w gronie najemców zapewne pojawią się nowe marki i punkty gastronomiczne. Może nawet rozkwitnie kultura... na parkingach. (el)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

Idą nasze maluchy do przedszkola

Bartuś tak się zajął zabawą, że zapomniał o całym świecie! Podbiegł tylko na chwilę do babci, żeby pochwalić się samochodem. – Jestem o będzie chodzić właśnie do przedszkola nr 9. A Ty gdzie pošlesz swoje dziecko? Trwa nabór do miejskich przedszkoli i szkół podstawowych.

PRZEDSZKOLA

Z babcją Bartusia rozmawiamy podczas dni otwartych placówki przy ul. Partyzantów. Tak jak pozostałe przedszkola w mieście, także i to zaprosiło rodziny z maluszkami w swoje progi. Można przyjść, rozejrzeć się, zwiedzić sale, pobawić się. Potem przyjdzie czas na podjęcie decyzji. Nabór trwa do 30 marca.

- Rodzice Bartusia mieszkają niedaleko przedszkola i to jest nasz rejon. Tu chodziła cała nasza rodzina. Ja kończyłam to przedszkole, moje dzieci, teraz pójdzie tu mój wnuc - uśmiecha się z rozrzewnieniem pani Regina. - Poza tym są tutaj duże sale, jest dobrze wyposażony i duży plac zabaw. Same plusy!

Z radosnej miny chłopca wnioskujemy, że jemu na pewno będzie się podobał żywot przedszkolaka!

Takich rezolutnych trzylatków jest w Zielonej Górze ok. 1.430. - Ich rodzice mogą spać spokojnie. Przyjmujemy do przedszkola każdego malca. Może nie zawsze do tej upragnionej placówki, ale na pewno przyjmujemy - mówi Jarosław Skorulski, naczelnik



Zabawa w przedszkolu nr 9 trwa w najlepsze! - Bartuś już nie może się doczekać, kiedy zostanie przedszkolakiem - śmieje się Regina Prędkiewicz, babcia malca. Fot. Krzysztof Grabowski

wydziału oświaty i spraw społecznych w magistracie. Dlatego ważne jest, by przy wypełnianiu wniosku o przyjęcie dziecka do przedszkola, wskazać, oprócz tej wymarzonej placówki, jeszcze dwie „awaryjne” (czytaj w ramce obok). O tym, czy dziecko

zostanie przyjęte do danej placówki, decydują kryteria ustawowe (m.in. wielodzietność rodziny) oraz w dalszej kolejności kryteria określone przez miasto (m.in. praca zawodowa rodziców).

O czym warto przypomnieć rodzicom? - Z po-

wodu braku miejsc, nie będzie prowadziło rekrutacji przedszkole nr 46, przy ul. Rzeźniczak. A oddziały przedszkolne dla dzieci ościoletnich będą działać w szkołach podstawowych nr 2, 6, 8, 13, 15, 17, 22, 26 - uzupełnia Joanna Izydorczyk z urzędu miasta.

nabor.pcss.pl/zielonagora/przedszkole

Pod tym adresem działa strona elektronicznego naboru do miejskich przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych na rok szkolny 2018/2019. Klikamy!

PRZEJRZYJ OFERTĘ

Na stronie znajdziemy ofertę wszystkich placówek które biorą udział w elektronicznym naborze, dowiemy się m.in. w jakich godzinach czynne jest przedszkole, jakie proponuje zajęcia dodatkowe. Są tu telefony, maile i link, który przeniesie nas na stronę konkretnego przedszkola. Na stronie znajdziemy też dokumenty i wzory formularzy.

WYTYPUJ TRZY PRZEDSZKOLA

Jeśli już zdecydowaliśmy, do której placówki chcemy posłać malca, wypełniamy zgłoszenie. Wybieramy przedszkole pierwszej preferencji (to wymarzone),

ale możemy wskazać dwie placówki „awaryjne” (gdyby dziecko nie dostało się do tego wymarzonego przedszkola).

KONIECZNIE ZANIEŚ ZGŁOSZENIE

Wypełniony i podpisany formularz, wraz z załącznikami (dokumentami i oświadczeniami potwierdzającymi spełnianie kryteriów zaznaczonych we wniosku) trzeba wydrukować i zanieść tylko do tej placówki, którą wskazaliśmy jako przedszkole pierwszej preferencji. Formularze zgłoszeniowe możemy też dostać w placówkach albo wydrukować ze strony urzędu miasta: zielona-gora.pl, zakładka Nauka i Oświata.

Ważne!

Elektroniczny system naboru nie posiada możliwości przekazywania wniosków za pomocą internetu. Wnioski wypełnione tylko w systemie Nabór 2018, a nie złożone w przedszkolu pierwszej preferencji, nie biorą udziału w procesie rekrutacji.

W ZIELONEJ GÓRZE

Zajrzyj na Kraszankę

Święta tuż-tuż! Wielkanocny kiermasz zagości w środę na deptaku. Zaczniemy z przytupem - jajecznicą z tysiąca jaj! W przyszły weekend powstanie gigantyczna palma. Będziemy malować jajka, szyć króliczki i wypłacać koszyczki.

Kramy z ozdobami i smakołykami rozgospczą się na deptaku na powitanie wiosny, w środę, 21 marca, będą czynne do 28 marca, w godz. 11.00-19.00. Znajdziemy na nim dzieła miejscowych rzemieślników i twórców ludowych, m.in. rzeźbiarzy i koronkarek, spotkamy autorów pomysłowych ozdób świątecznych i pięknych palm wielkanocnych. Nasze podniebienia będą kusić



Na Kraszance znajdziemy oryginalne, piękne ozdoby ze świątecznym motywem

Fot. Krzysztof Grabowski

swymi wyrobami piekarze i cukiernicy.

Jarmark wystartuje z przytupem! W środę, pod

ratuszem, w godz. 10.00-14.00 zaplanowano happening „Z nami graj w 1000 jaj”. - To będzie bardzo we-

soły, kolorowy i smaczny dzień. Nie zabraknie atrakcji dla dzieci z przedszkoli, szkół oraz dla dorosłych -

zapewniają organizatorzy, urząd miasta i Radio Index. - Zapraszamy na wspólne wagiary oraz topienie marzanny i pożegnanie zimy w wielkim strażackim basenie.

Na smakoszy czekać będzie o 13.00 jajecznicą ze szczypiorkiem, przygotowaną przez uczniów Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego w Zielonej Górze z... tysiąca jaj!

Radio będzie prowadzić studio na żywo, z zielonogórczanami porozmawia w nim o 12.30 prezydent miasta. Pojawi się maskotka żuźłowa MotoMysz oraz sportowcy i kabareciarze. Imprezę poprowadzi Romek Awiński.

To nie wszystkie atrakcje! 24 i 25 marca na jarmarku zagości „Kraszankowa Warsztatownia”. W godz. 12.00-17.00, w dużym namiocie, który stanie w po-

blizu Polsko-Niemieckiego Centrum Promocji i Informacji Turystycznej, będą się odbywać warsztaty plastyczne dla dzieci. Na najmłodszych czekać będą styropianowe jaja, które pod okiem instruktorów plastyków będzie można ozdobić różnymi technikami. Chętni wykonają też różnego rodzaju ozdoby wielkanocne, np. palmy albo kwiaty z bibuły, samodzielnie wyplotą wiklinowe koszyczki, uszyją króliczka, wykażą się kunsztem w zdobieniu wielkanocnych ciasteczek.

- W sobotę, tradycyjnie z Grupą Plastyczną „Babie Lato”, wykonamy olbrzymią palmę, próbując pobić kolejny rekord. W niedzielę natomiast zapraszamy najmłodszych na wspólne malowanie gipsowych baranek i króliczków - zachęcają organizatorzy. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zapoluj na ciuszki za grosze

Przed nami kolejna edycja Baby Szafing. W tę niedzielę, 18 marca, w godz. 11.00-15.00, w Centrum Nauki i Biznesu „Żak” (ul. F. Chopina 19b) odbędzie się wymiana i sprzedaż ubranek i akcesoriów dla dzieci oraz odzieży ciążowej. To świetna okazja, żeby wyjść z domu, spotkać się z

innymi mamami, wymienić z nimi doświadczeniami i... zawartością szafek. - Tu możecie zaopatrzyć się w potrzebne wam rzeczy za niewielką, wręcz symboliczną kwotę - zachęcają do przyścia organizatorki. Można też przekazać rzeczy, które nie znajdują nabywcy, na cele charytatywne. Wstęp na niedzielne wydarzenie jest bezpłatny, na uczestników czekają także bezpłatne słodkie poczęstunki i napoje. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Powitaj wiosnę nad Odrą

Zielonogórski oddział PTTK zaprasza w tę niedzielę, 18 marca, na pieszą wycieczkę, brzegiem Odry, pod hasłem Powitanie Wiosny. Trasa wiedzie przez Czerwieńsk, Brody i Nietków, liczy 12 kilometrów.

Zbiórka uczestników na dworcu autobusowym PKS, koło rozkładu

jazdy - wyjazd o godzinie 9.30. Bilet w cenie 3,70 zł nabywamy u kierowcy autobusu. W programie impreza turystyczna Powitanie Wiosny, nad rzeką Odrą, z topieniem Marzanny z mostu kolejowego w Nietkowicach. Na zakończenie planowane jest ognisko z pieczeniem kiełbasek „U Jana”.

Powrót do Zielonej Góry autobusem PKS o godzinie 16.10. Wycieczkę poprowadzi przewodnik OTP Józef Stański. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Barokowy wieczór

W tę niedzielę, 18 marca, o godz. 17.00, w auli rektoratu UZ (ul. Licealna 9) odbędzie się kolejny z cyklu Koncert Uniwersytecki. W programie utwory Johanna Sebastiana Bacha: sonata triowa C-dur BWV 1037, koncert klawesynowy A-dur BWV 1055 oraz kantata „Ich habe

genug” BWV 82. Soliści: Maria Banaśkiewicz-Bryta - klawesyn i Jerzy Butryn - bas. Wystąpi także Cappella Viridimontana pod kierownictwem Jerzego Markiewicza. Koncert poprzedzi wykład dr Lidii Gluchowskiej „Interdyscyplinarne uniwersum. O analogiach muzyki i sztuk wizualnych w czasach baroku.” Bilety po 20 zł i 10 zł (ulgowy), do kupienia przed koncertem. Wydarzenie dofinansowane jest przed urzędem miasta. (dsp)

kola, idą do pierwszej klasy

wnuczka spokojna. Na pewno świetnie się tu zaaklimatyzuje – cieszy się Regina Prędkiewicz. Wszystko wskazuje na to, że od września chłopczyk Dokumenty należy składać do końca marca.

ZAPAMIĘTAJ DATY

do 30 marca - w tych dniach składamy wnioski w przedszkolu, 20 kwietnia, godz. 12.00 - przedszkola ogłoszą listy zakwalifikowanych dzieci, 20-25 kwietnia - rodzice potwierdzają wolę przyjęcia dziecka do przedszkola, 27 kwietnia, godz. 12.00 - przedszkola ogłoszą listy przyjętych i nieprzyjętych dzieci.

UWAGA!

- O miejsce w przedszkolu publicznym może starać się tylko dziecko zamieszkałe w Zielonej Górze.
- W naborze biorą udział dzieci w wieku od 3 do 6 lat (urodzone w latach 2012-2015).
- Do oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych przyjmowane są tylko dzieci 6-letnie, podlegające obowiązkowi rocznego przygotowania przedszkolnego (urodzone w 2012 r.).
- Nie ma znaczenia kolejność składania zgłoszeń.

SZKOŁY

Którą podstawówkę wybrać? Rodzice przyszłych pierwszaków muszą sobie odpowiedzieć na to pytanie do 30 marca. Aby ułatwić im podjęcie decyzji, miasto wspomaga proces rekrutacji prowadzony przez szkoły na rok szkolny 2018/2019. Na stronie magistratu: zielona-gora.pl (zakładka Nauka i oświata) oraz na stronie elektronicznego naboru: nabor.pcss.pl/zielonagora/szkolapodstawowa, znajdziemy informacje o procesie i zasadach rekrutacji, ofertę szkół oraz niezbędne dokumenty i formularze. - Szczególnie zachęcam do przestudiowania załącznika „Informator dla rodziców SP 2018”. Znajdą tam państwo odpowiedzi na wiele pytań - mówi Janina Wróblewska z wydziału oświaty i spraw społecznych w magistracie.

Najprostszym zadaniem czeka nas, jeśli posyłamy naszego siedmiolatka do szkoły obwodowej (tej, w której obwodzie mieszkamy). Maluch musi być przyjęty do tej placówki z urzędu, na podstawie zgłoszenia rodziców. - Wystarczy wypełnić formularz zgłoszenia, wydrukować,



Pierwszoklasista? Brzmi dumnie! Ale i radośnie! Chłopcy z 1D w SP nr 11, to dziś już uczniowie trzeciej klasy. Zdjęcie pochodzi z domowego archiwum. Uwierzcie, że nie stracili ani grama z entuzjazmu, który towarzyszył im w dniu pasowania na pierwszaka!

Fot. Daria Śliwińska-Pawlak

podpisać i jak najszybciej zanieść do szkoły. Jeśli mieszkamy w obwodzie placówki, nie ma potrzeby wypełniania żadnych dodatkowych druków. Złożenie zgłoszenia w szkole obwodowej jest równoznaczne z przyjęciem dziecka do tej szkoły - informuje J. Wróblewska.

Jeśli marzy nam się inna placówka, poza obwodem, nasze dziecko też ma szansę tam się dostać, ale pod warunkiem, że w szkole będą wolne miejsca (pierwszeństwo mają dzieci mieszkające w obwodzie). W tym wypadku wchodzimy w proces postę-

powania rekrutacyjnego. Składamy wniosek do wybranej szkoły wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie kryteriów, za które przyznane zostaną dodatkowe punkty (m.in. w pobliżu pracują rodzice, mieszkają krewni).

(dsp)

nabor.pcss.pl/zielonagora/szkolapodstawowa

To strona elektronicznego naboru do klas pierwszych szkół podstawowych na rok szkolny 2018/2019. Znajdziemy tu ofertę placówek, które biorą w nim udział. Są tu telefony, maile i linki do szkół oraz dokumenty i wzory formularzy.

- Jeśli już zdecydowaliśmy, do której szkoły poza obwodem chcemy posłać dziecko, wypełniamy wniosek. Możemy wskazać maksymalnie trzy szkoły z określeniem kolejności od najbardziej preferowanej do najmniej preferowanej.
- Wniosek i wymagane dokumenty drukujemy, podpisujemy i składamy tylko w szkole wskazanej w pierwszej preferencji.

- **Ważne daty:** do 30 marca, do godz. 13.00 - składanie wniosków; 20 kwietnia, godz. 13.00 - ogłoszenie list zakwalifikowanych dzieci; 20-25 kwietnia - rodzice potwierdzają wolę przyjęcia dziecka do szkoły; 27 kwietnia, godz. 12.00 - ogłoszenie list przyjętych dzieci.

WOCHLI

Kaziuki w skansenie

Ta impreza, tradycyjnie organizowana tydzień przed Niedzielą Palmową, cieszy się wśród zielonogórczan niesłabnącym powodzeniem!

Muzeum Etnograficzne zaprasza w tę niedzielę, 18 marca, w godzinach 11.00-16.00 na Kaziuki - jarmark wiosennych kolorów, kresowych smaków i innych atrakcji. - Impreza nawiązuje do tradycji wileńskich odpustów na Świętego Kazimierza Królewicza, kulturowanych również w naszym regionie - tłumaczą organizatorzy.

W programie m.in. jarmark rękodzieła i sztuki, tradycyjne jadło (tu np. takie smakołyki jak cepeliny,

bliny, pierogi, pajda chleba, wyroby wędliniarskie), koncerty, warsztaty wicia palm i zdobienia pisanek wielkanocnych, warsztaty rzeźbiarskie, zabawy dla dzieci, zwiedzanie muzealnych ekspozycji, przejazd bryczką.

Będą też występy na scenie: od 11.10 do 11.30 - zespół Sasanka, od 11.30 do 12.25 - Jerzy Garniewicz i jego muzyczne opowieści o Wilnie, od 12.25 do 12.45 zaplanowano konkurs nie tylko dla dzieci pt. Co wiemy o Kaziukach, od 12.50 do 13.45 - biesiada z Kapelą Zielonogórką, w godz. 13.45-14.15 - zespół Perły Sumsiadki, od 14.20 do 14.30 powróci konkurs Co wiemy o Kaziukach, od 14.30 do 15.50 potrwa biesiada z Kapelą Bajer.

Wstęp na Kaziuki kosztuje 6 zł od osoby, dzieci do 7 roku życia wchodzi bezpłacie. (dsp)

Ruszyła przebudowa okolicy dworca

W miejscu starego budynku MZK powstanie nowoczesne centrum przesiadkowe. Zakład otworzył już tymczasowy punkt obsługi klientów - w kontenerze na wprost wejścia na dworzec PKP.

Kto często bywa na dworcu, może się zdziwić. Dziś w jego okolicy prawie nie ma samochodów. Cisza, spokój, wszędzie widać barierki i informacje o objazdach i zamkniętych ulicach. Wraz z budową centrum przesiadkowego zostanie zmieniony układ komunikacyjny a ul. Dworcowa zyska nową nawierzchnię.

Przypominamy: remont ul. Dworcowej oznacza duże zmiany w komunikacji miejskiej. Kierowcy, jeżeli możecie, omijajcie okolice dworca PKP. Drogowcy zamkną przejazd przez rondo Maćkowiaka. W praktyce oznacza to, że nie przejeżdżamy ul. Bema w kierunku

ku dworca. Zmieniły się też trasy miejskich autobusów. - Nie wjeżdżają w ul. Staszica i Bema, lecz jadą ul. Wyspiańskiego i Chrobrego. Zlikwidowaliśmy przystanki przy dworcu i ustawiliśmy tymczasowe przystanki na początku ul. Bohaterów Westerplatte. I to z nich mogą korzystać pasażerowie idąc z dworca - tłumaczy Barbara Langner, dyrektorka MZK.

W związku z remontem autobusy MZK jeżdżą objazdami:

- Autobusy linii nr 0, 4, 8, 19, 20, 23, 55, 80, N1, N2, N3 i N5 - od skrzyżowania ul. Wyspiańskiego i Staszica jadą ulicami: Wyspiańskie-

go i Chrobrego do ronda Kaziowa, przy ul. Boh. Westerplatte.

- Autobusy linii nr 6, 11, 25, 26 i 37 - od ronda Dmowskiego i ul. Chrobrego jadą do ronda Kaziowa, przy ul. Boh. Westerplatte.

- Autobusy linii nr 5, 17, 21, 30 i 44 - od ronda Bandurskiego (po zjeździe z wiaduktu przy ul. Sulechowskiej) przez ul. Wyspiańskiego i Chrobrego jadą do ronda Kaziowa, przy ul. Boh. Westerplatte.

- Autobusy linii nr 1 - od ronda Bandurskiego (po zjeździe z wiaduktu przy ul. Sulechowskiej) jadą ulicami Wyspiańskiego i Chrobrego.

Autobusy kończące trasę na pętli przy dworcu PKP (linie nr 12 i 27 oraz wybrane kursy linii nr 1, 4, 5, 19, 21, 23, 25, 26, 30, 44, N1, N3 i N4) dojeżdżają do ronda Kaziowa, przy ul. Boh. Westerplatte.

W przeciwnym kierunku autobusy pojadą tymi samymi ulicami w odwrotnej kolejności. W związku z objazdem na liniach nr 1, 6, 11, 25, 26 i 37 zostały wprowadzone korekty w rozkładach jazdy. Wprowadzone zmiany, rozkłady jazdy są w kolorze żółtym.

Informacje o kursach, tel. 68 45 20 50, wew. 43, w godz. 7.00-14.30 lub na www.mzk.zgora.pl (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Trzy dni z francuskim

Zakład Filologii Romańskiej zaprasza już po raz 22. na Międzynarodowe Dni Frankofonii, które odbędą się na Uniwersytecie Zielonogórskim od 20 do 22 marca. W programie m.in. trzydniowa konferencja z udziałem gości z Francji i Polski na temat „Człowiek i natura w świecie frankofońskim”

oraz rozmaite imprezy np. spektakl w Lubuskim Teatrze, projekcja polsko-francuskiego filmu dokumentalnego Rafaela Lewandowskiego, wystawy tematyczne, konkursy dla młodzieży szkolnej, występy artystyczne uczniów i studentów, warsztaty z tłumaczenia języka francuskiego, kawiarenka francuska, spotkanie językowo-metodyczne dla nauczycieli. Szczegółowy program na www.uz.zgora.pl (dsp)

W DRZONKOWIE

Wiosna? Czas na ruch!

A może by tak przywitać wiosnę w ruchu? W środę, 21 marca, Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na Wiosenny Minimaraton Fitness. Wstęp na wszystkie atrakcje jest bezpłatny. O godzinie 17.30 zaplanowano godzinny Happy Spring Dance, prowadzenie Emila

Kusznir-Mącznik. O 18.35 rozpocznie się Wiosenny Power Mix Class, który do 19.15 poprowadzi Joanna Sokółowska. Ta sama instruktorka zajmie się od 19.20 grupą Body Art., zajęcia potrwać do godz. 20.00. Organizatorzy Wiosennego Minimaratonu Fitness pomyśleli także o zajęciach w wodzie. O godz. 19.00 oraz 20.00 program Wiosenne Pobudzenie poprowadzi Grażyna Wyczałkowska. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jazz i obraz

W czwartek, 22 marca, Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na kolejną odsłonę cyklu Jazujące Muzeum. Początek o godz. 19.00. W klimat wieczoru wprowadzą Leszek Kania i Jerzy Nowak. W programie prezentacja obrazu Antoniego Fałata, „Macierzyństwo” z cyklu „Polskie

Wyspy Wielkanocne”, 1975, z kolekcji MZL. Po przerwie - recital jazzowy Kasi Pietrzko, utalentowanej pianistki i kompozytorki. - W opinii wybitnych polskich muzyków jazzowych, charakteryzuje ją zmysł improwizatorski, wyobraźnia harmoniczna i brzmieniowa kreatywność - mówią organizatorzy recitalu. Bilety po 20 zł, ulgowe - 10 zł. Rezerwacja tel. 68 327 23 45, 509 053 444. Ilość miejsc ograniczona. (dsp)

Zmiany cen wody od czerwca

Od lat w kwietniu zmieniały się ceny wody i ścieków. Teraz będzie inaczej. – Już pytają się o to spółdzielnie mieszkaniowe. Nowa taryfa wejdzie w życie w czerwcu – mówi Krzysztof Witkowski, prezes zielonogórskich wodociągów.

- Właśnie w poniedziałek wysłaliśmy do zatwierdzenia nowe taryfy na najbliższe lata. Dopóki nie są one oficjalnie zatwierdzone, nie chciałbym mówić o szczegółach. Zwłaszcza, że zmieniły się zasady - tłumaczy prezes Witkowski.

Do tej pory było tak: w Zielonogórskich Wodociągach i Kanalizacji opracowywano propozycję nowych cenników za doprowadzenie do naszych domów wody i odprowadzenie ścieków. Wyliczenia weryfikował prezydent pilnując m.in. czy koszty są prawidłowo wyceniane.

Teraz jest inaczej: rząd od 1 stycznia powołał nową instytucję - Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. I to ona teraz weryfikuje prawidłowość wyliczeń cen proponowanych przez wodociągi. Ceny muszą wynikać z uzasadnionych kosztów.

- Wody Polskie mają półtora miesiąca na weryfikację taryfy. Zakładamy, że wejdzie ona w życie w połowie czerwca - dodaje prezes ZWiK.



- Zakładamy, że nowa taryfa wejdzie w życie w połowie czerwca - informuje Krzysztof Witkowski, prezes ZWiK
Fot. Krzysztof Grabowski

Do tej pory nowa taryfa wchodziła w życie w kwietniu. A ponieważ w Zielonej Górze prowadzone są gigantyczne inwestycje w sieci, przed laty zawarto umowę

społeczną, że podwyżki nie mogą być większe niż 5 proc. rocznie

- Przez lata bardzo dużo inwestowaliśmy rozwiązując bardzo wiele proble-

mów. Jednak rozwój sieci zwiększa również koszty jej utrzymania - tłumaczy szef ZWiK. Dzisiaj zielonogórskie wodociągi mają sieć (wodociągową i kanalizacyj-

ną) o długości ok. 1.000 km. Obsługuje ją ok. 70 przepompowni. W najbliższych latach przybędą kolejne kilometry, bo skanalizowane zostaną jeszcze Ochla i Zatonie oraz powstanie wodociąg w Krępie. Inwestycje te są współfinansowane przez Unię Europejską. To IV i V etap kanalizacji tzw. aglomeracji zielonogórskiej. Obydwa pochłoną ok. 130 mln zł.

- Teraz największym zadaniem jest rozbudowa oczyszczalni ścieków w Łężycy, mająca na celu zagospodarowanie osadów, w tym wytworzenie energii elektrycznej z biogazu otrzymanego w procesie fermentacji tych osadów. Kosztować to będzie 36 mln zł - dodaje K. Witkowski.

Dużym przedsięwzięciem będzie również modernizacja stacji uzdatniania wody w Zawadzie. Powinna się zacząć w przyszłym roku. Wodę mamy bardzo dobrej jakości, jednak urządzenia filtracyjne w Zawadzie mają nawet po kilkadziesiąt lat. Trzeba je wymienić i unowocześnić. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dwa plany

Miejscy urzędnicy pracują nad planami przestrzennego zagospodarowania.

A Wyłożenie planu przestrzennego zagospodarowania południowej części Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego.

To ponowne wyłożenie planu, który wymaga korekty z powodu budowy nowej drogi prowadzącej m.in. do powstającej fabryki Spinko. Jest ona budowana na podstawie ZRiD.

Terminy. Plan można oglądać do 6 kwietnia w urzędzie miasta przy ul. Podgórznej 22, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W tym samym miejscu, w pokoju 810 zaplanowano dyskusję publiczną - 21 marca o godz. 14.00.

Uwagi można zgłaszać do 20 kwietnia.

B Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Przylep-Zakładowa.

Korekta dotyczy zmiany przebiegu bocznej uliczki, co umożliwi rozbudowę jednej z firm.

Terminy. Uwagi można zgłaszać do 10 kwietnia. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wsparcie uczniów i sportowców

Miejscy radni mają do dyspozycji po 150 tys. zł do wykorzystania na niewielkie projekty zgłaszane przez mieszkańców. Jak dzielą te pieniądze radni PO?

- Postanowiłem skoncentrować się na stypendiach sportowych dla zdolnych uczniów z zespołu szkół sportowych. Dla mnie to bardzo ważne, żeby wspierać młodych w momencie, kiedy łączą sport z nauką - przyznał Marcin Pabierowski podczas wtorkowej konferencji pra-

sowej, na której była mowa o zadaniach z ostatnich trzech lat. - Pieniędźmi dysponują trenerzy, którzy decydują kto stypendium dostanie. Mam nadzieję, że dzięki temu pomożemy przyszłym gwiazdom sportu.

M. Pabierowski wspiera sportowców a jego kolega klubowy, Krzysztof Machalica skoncentrował się na kulturze. - Prawie 80 proc. środków zostało przeznaczonych na wiosnę jazzowo-bluesową. To cykliczna, już siódma impreza. 10 tys. zł przeznaczyłem na za duszki jazzowe. Wspieram też inne wydarzenia oraz młodych koszykarzy - wylizczał radny Machalica.

Radni PO tak się dobrali, że reprezentowali całą

paletę przedsięwzięć: od sportu, poprzez kulturę do oświaty. Tą ostatnią zainteresowany jest Mariusz Rosik. W ciągu trzech lat przekazał do szkół ćwierć miliona złotych.

- Jestem radnym z okręgu w dzielnicy Nowe Miasto. Dlatego wszystkie szkoły i przedszkola co roku dostają ode mnie pieniądze. Jest jeden warunek: mają być przeznaczone na pomoce do nauki - mówił M. Rosik.

Przypomnijmy, że już od kilku lat kluby mają zarezerwowane w budżecie miasta pieniądze na różne drobne przedsięwzięcia. Na każdego radnego przypada po 150 tys. zł. I to radni decydują jak to tzw. kieszonkowe wydać. (tc)

W REGIONIE

Bezpłatne szczepienia

Pneumokoki mogą wywołać u maluszka zapalenie płuc albo ostre zapalenie ucha środkowego. W walce z nimi wspomagają rodziców szczepienia. Od 20 marca do 29 czerwca będą one bezpłatne.

Kto „stoi” za inwazyjnymi zakażeniami, zapaleniami płuc i ostrymi zapaleniami ucha środkowego? Streptococcus pneumoniae! Czas wypowiedzieć im wojnę. A najskuteczniejszą bronią na pneumokoki są szczepienia. Właśnie rozpoczyna się „Wiosna bez pneumoko-

ków” - kampania Ministerstwa Zdrowia.

Od 20 marca do 29 czerwca 2018 r. będzie można zaszczepić swoje dziecko bezpłatnie. I oczywiście, dobrowolnie, to nie jest przymus. Akcja dotyczy dzieci do ukończenia 5. roku życia, które nie podlegają obowiązkowi szczepień oraz nie były zaszczepione przeciw pneumokokom (dzieci urodzone w latach 2013-2016).

Warunek - dziecko musi zostać zakwalifikowane do szczepienia, do 20 kwietnia 2018 r. To oznacza, że zainteresowani rodzice powinni jak najszybciej zgłosić się z dzieckiem do swojej przychodni i pediatry bądź lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

- Szczepienie jest wykonywane przy użyciu 10-walentnej szczepionki Synflorix. Schemat szczepienia składa się z dwóch dawek podawanych w odstępie dwóch miesięcy - czytamy w komunikacie lek. med. Doroty Konaszczuk, Lubuskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Gorzowie Wlkp. - Pelen, dwudawkowy schemat szczepienia będzie realizowany od 20 marca do 29 czerwca przez przychodnie, które mają podpisany kontrakt z NFZ.

Informacji o szczepieniach udzielają również powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne. Liczba szczepień oraz czas akcji są ograniczone. (dsp)

WIEŚCI ZE SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI >>>



W Miejskim Przedszkolu nr 10 z oddziałami integracyjnymi „Wyspa Dzieci”, zakończył się Piracki Tydzień, podczas którego zajęcia wiązały się z piratami. Były zabawy muzyczne, plastyczne, ruchowe, szukanie skarbów, a w ostatni dzień do animacji zaprosiła dzieci mama Natana z grupy Chichotki - Bańko Ula.
Fot. Archiwum MP 10



Za nami I Olimpiada Przedszkolaka pod hasłem „Wiwat ruch - w zdrowym ciele zdrowy duch”. Olimpiada została zorganizowana przez Miejskie Przedszkole nr 40 we współpracy z ZSZ PBO. Celem przedsięwzięcia była promocja zdrowia wśród przedszkolaków. We wspólnej zabawie wzięło udział 6 przedszkoli.
Fot. Archiwum MP 40

KOSZYKÓWKA

Ostre lanie na pożegnanie

Z Babimostu wyleciał radosny czarter, pełen nadziei na wyrównaną rywalizację z faworyzowanym rywalem. Powrót był w zgoła odmiennej atmosferze, bowiem Stelmet Enea BC Zielona Góra w koszmarnym stylu pożegnał się z europejskimi pucharami, przegrywając z AS Monaco 60:90.

Nadzieje na odrobienie dwóch punktów straty po porażce w hali CRS spłonęły właściwie po pierwszej kwarcie. Jeszcze na początku spotkania zielonogórzanie byli blisko rywali, za sprawą celnych rzutów z dystansu, ale o ile „trójki” wpadały, to w najprostszych akcjach pod koszem Stelmet fatalnie pudłował. I ta niemoc w ataku, w połączeniu z bezradnością w obronie, pogłębiały się niemal z każdą minutą. - Jeśli jesteś profesjonalnym sportowcem, to bez znaczenia, w którą stronę pewne sprawy pójdą, ty zawsze musisz pokazać swój charakter - mówił rozgorączkowany po meczu Andrej Urlep. - Pod koniec pierwszej kwarty przestaliśmy grać i dalej już nie istnieliśmy. Dla mnie to trudne jako dla trenera. Jestem bardzo rozczarowany. Oni nie zrobili nic nadzwyczajnego, na co byśmy nie byli gotowi, ale nasza postawa na parkiecie była bardzo zła.

Zielonogórzanie na oczach m.in. Alberta II - księcia Monako, czy piłkarza reprezentacji Polski i miejscowego klubu Kamila Glika, a przede wszystkim



Zdobywanie punktów w księstwie przychodziło zielonogórzanom z trudem. Najwięcej - 14 punktów - rzucił Martynas Gecevičius.
Fot. www.championsleague.basketball

licznej grupy biało-zielonych kibiców, porażali bezsilnością. Stelmet w całym meczu trafił jedynie 7 rzutów za 2 punkty! Gdyby nie 9 „trójek”, katastrofa byłaby jeszcze większa. - Dzie-

kujemy naszym fanom, że przylecieli nas dopingować, ale w takim meczu jak ten należy grać twardo przez 40 minut. Grać tak jak AS Monaco w obronie i w ataku. Musimy wyciągnąć

lekcję z tego meczu, bo to była dobra nauka dla nas i spróbować grać tak jak AS Monaco w naszej polskiej lidze - wygłosił truizmy tuż po meczu Boris Savović.

Mecz w księstwie kończyli siedzący najdalej na ławce rezerwowych Alex Hernandez i Filip Matczak. Ten drugi w 13 minut zdołał rzucić 10 punktów, co było drugim indywidualnym dorobkiem w Stelmecie. Zielonogórzanie żegnają się z Ligą Mistrzów z łącznym bilansem 6 zwycięstw i 10 porażek. Awans, nie ma co ukrywać, wywalczyli świetną grą w styczniu. Tyle, że z tamtej dyspozycji mistrzów kraju niewiele zostało. Jeszcze w lutym, przed przerwą reprezentacyjną, Stelmet w kiepskim stylu przegrał na wyjeździe z AZS-em Koszalin, stracił Puchar Polski, a po powrocie do klubowej rzeczywistości, pomiędzy porażkami z AS Monaco, przegrał jeszcze w hali CRS z Rosą Radom. Od teraz ewentualnie niepowodzenia w polskiej lidze nie będą mogły być tłumaczone europejskimi pucharami.

(mk)

ROCK'N'ROLL AKROBATYCZNY

Ania i Jacek zatańczą po raz ostatni u nas

Zielona Góra będzie stolicą rock and rolla akrobatycznego. 23-24 czerwca halę CRS opanują blisko 2 tysiące tancerzy. Gwiazdami imprezy będą Anna Miadzielec i Jacek Tarczyło.

Nasi czterokrotni mistrzowie świata i zdobywcy złotych medali Igrzysk Sportów Nieolimpijskich z Wrocławia sprzed roku, właśnie podczas czerwcowej imprezy wystartują po raz ostatni. - Jak to się mówi, trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść... i te zawody będą idealnym momentem na zakończenie naszej kariery. Będzie to rodzaj podziękowań dla tych wszystkich, którzy stanęli na naszej 10-letniej rock and rollowej drodze sportowej i przyczynili się do naszego rozwoju - wyznaje Anna Miadzielec.

- Dostaliśmy imprezę w Zielonej Górze i stwierdziliśmy, że gdzie jak gdzie, ale karierę najlepiej kończyć w Zielonej Górze, u siebie i przy swojej publiczności. Pracujemy teraz ciężko i mamy nadzieję, że będzie fajny wynik - dodaje Jacek Tarczyło.

Pożegnanie na oczach zielonogórzan to zaszczyt, ale i większa presja. - Będzie stres, jednak nie wynik

będzie grał najważniejszą rolę... tylko ludzie. Myślę, że to będą wyjątkowe dni - zauważa Miadzielec.

Ania i Jacek zatańczą w najwyższej klasie zawodów Pucharu Świata, które w sumie będą odbywały się w sześciu kategoriach. Ponadto w hali CRS będą rozgrywane Mistrzostwa Europy w dwóch kategoriach. Do Zielonej Góry przyjadą tancerze z pięciu kontynentów i ponad 30 krajów.

- Dostaliśmy takie zawody dlatego, bo Ania i Jacek osiągnęli takie sukcesy - tłumaczy Bartłomiej Kobylański, prezes i trener klubu Mega Dance Zielona Góra. Teraz wszystkie ręce na pokład, bo organizacja tak ogromnego wydarzenia wymaga wyjątkowej pracy. - Będziemy współpracowali z wolontariuszami, powołaliśmy komitet organizacyjny, który już pracuje od dwóch miesięcy. Zadanie jest trudne, ale z tymi ludźmi damy sobie radę - zapewnia Kobylański. (mk)

2000
Tytułu tancerzy
wystartuje w CRS

ŻUŻEL

Wiosno, przyjdź!
Kibice na to czekają!

Dobiega końca trzydniowe zgrupowanie zielonogórskich żużlowców pod nazwą 60-godzin z Falubazem. Od środy żółto-biało-zieloni odwiedzili różne miejsca w mieście. W piątek, 16 marca, mieli zaprezentować się kibicom w amfiteatrze.

Niestety, plany Falubazowi pokrzyżowała pogoda i prezentację odwołano, choć zagorzali fani, mimo zimy, w amfiteatrze i tak by się pewnie pojawili. - Prognozy z lotniska w Przylepie pokazały, że w piątek około 19.00 ma być silny wiatr, śnieg, a temperatura odczuwalna sięgnie minus 12 stopni. Chcemy, by prezentacja była świętem żużla, a ze względu na prognozy byłoby to niemożliwe. Postaramy się jednak zrekomensować to kibicom jak najszybciej - powiedział dyrektor marketingu ZKŻ SSA Marcin Grygier.

Pogoda krzyżuje szyki także żużlowcom. Trwa sprawdzanie prognoz w różnych miejscach, ale i na południu Europy aura też nie zachwyca. - Ja mam za tydzień pierwsze zawody, a jeszcze nie siedziałem na motocyklu i zaczynam się

trochę martwić - powiedział Patryk Dudek, który żużlową bezczynność spożytkował w inny sposób, lećcąc wspólnie z koszykarzami i kibicami na mecz z AS Monaco. W kolejną sobotę, 24 marca zaplanowano Speedway Best Pairs w Toruniu, a Dudek wraz z Piotrem Protasiewiczem i Grzegorzem Zengotą ma stworzyć Ekantor.pl Team. - Może być tak, że na Motoarenie będzie mój pierwszy start spod taśmy. W marcu najważniejsze jest dla mnie rozjeżdżenie, potem selekcja sprzętu. Nic nie wymyślę, czekamy na możliwość pojeżdżenia. Jeśli będzie obiekt, to pakujemy tyłki i jedziemy - powiedział Protasiewicz. Podczas napiętego zgrupowania 60-godzin z Falubazem żużlowcy m.in. spotkali się ze sponsorami, a także zobaczyli doping w wykonaniu najmłodszych fanów żółto-biało-zielonych. - Mieliśmy naprawdę fajny ubaw na spotkaniu z dziećmiaczkami w teatrze. Aż miło było na ich starania popatrzeć - skomentował popisy małych myszek Grzegorz Zengota. Żużlowcy znaleźli też czas na artystyczne popisy i wystąpili wraz z zielonogórskimi kabareciarzami na scenie improwizacyjnej, ponadto spotkali się z prezydentem miasta na obiedzie, a także pograli w kręgle z radnymi. (mk)

FUTSAL

Sensacja w
Pucharze Polski!

Persa MOSiR AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego wyeliminowała w ćwierćfinale Pucharu Polski pięciokrotnego mistrza kraju i obrońcę trofeum Clearex Chorzów! Akademyści Awans do turnieju Final Four w futsalu wywalczyli po dramatycznym meczu i rzutach karnych.

To rozstrzygnięcie z pozorów może wyglądać jak science-fiction, ale jest stuprocentową prawdą. I-ligowi akademicy pokonali zespół z ekstraklasy, w którym grają reprezentanci Polski. Trzech graczy chorzowskiego zespołu zostało powołanych na towarzyski dwumecz z Brazylią, który odbędzie się na przełomie marca i kwietnia w Kurytybie. Ci piłkarze schodzili ze spuszczoneymi głowami z hali Uniwersytetu Zielonogórskiego! - Nie, nie chodzę do kina na science-fiction, ale wystarczy przyjąć do hali przy ul. Prof. Szafrana, żeby przeżyć świetne widowisko - cieszył się Kacper Konopacki z AZS-u. To on na sekundy przed końcem



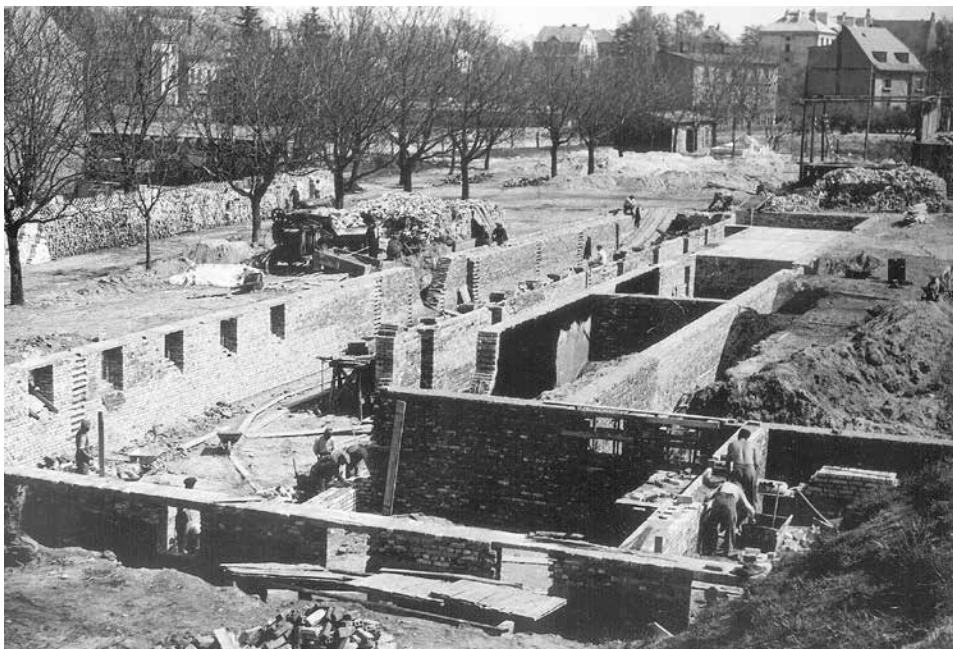
Chwilę po ostatnim rzucie karnym Łukasza Hanca (nr 9 na koszulce), bramkarz Maciej Dudek i pozostali akademicy oszaleli ze szczęścia
Fot. Marcin Krzywicki

regulaminowego czasu gry zdobył piątką bramkę na remis 1:1. Wcześniej prowadzenie gościom dał jeden z tych graczy Clearex-u, którzy lecą do Brazylii. Mikołaj Zastawnik perfekcyjnie wykorzystał błąd zielonogórzan przy rzucie różnym. Reprezentant Polski wykończył ekspresową kontrę rywali.

Remis oznaczał dogrywkę, a bramka wyrównująca sprawiła, jakby w zielonogórzanie wstąpiły nowe siły. Nerwowość i emocje rosły z każdą minutą, przyczyniali się też do tego sędziowie, którzy kilkoma gwizdkami jeszcze bardziej rozgrzali atmosferę. - Gramy o najlepszą czwórkę pucharu Polski, a tu przy-

jeżdża dwóch sędziów, którzy w ogóle nie komunikują się ze sobą - mówił Michał Greszczyk, gracz akademików, którego irytację przesłoniło jednak historyczne osiągnięcie zielonogórzan. Olbrzymia w tym zasługa Macieja Dudka. Bramkarz AZS-u broniał przez cały mecz wybornie. W dogrywce zatrzymał Macieja Mizgańskiego, broniąc przedłużony rzut karny, który jest dyktowany, gdy zespół ma na swoim koncie sześć fauli. W konkursie karnych Dudek obronił dwa strzały rywali z 6. metra. - Myślę, że to zwieńczenie lat pracy, tych wszystkich wieczornych treningów w tej hali - wyznał wzruszony Dudek, który wraz z zespołem oszalał ze szczęścia po ostatnim rzucie karnym, strzelonym przez Łukasza Hanca.

Zielonogórzanie w ostatni weekend kwietnia pojedą do Opola, gdzie w hali Okrąglak odbędzie się turniej dla czterech finalistów. - Miałem wyprawić urodziny, ale będę musiał to przełożyć - śmieje się Greszczyk. W niedzielę, 18 marca zielonogórzanie zagrają o 16.00 z LSSS Lębork w ramach rozgrywek I ligi. Wstęp do hali przy ul. Prof. Szafrana jest wolny. (mk)



Początek budowy bocznego skrzydła PWRN (dzisiaj starostwo powiatowe) - fundamenty
Fot. Bronisław Bugiel



Widok od tej samej strony kilka lat później. Fotorепorter przesunął się trochę w stronę Pałmiarni
Fot. Zbigniew Rajche

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 253

Budujemy sobie wielki urząd

Żeby było dobrze, najpierw musi być źle. Nawet czasami bardzo źle. Tak się nam przydarzyło w Zielonej Górze, gdy z powiatowego miasteczka przekształciliśmy się w stolicę województwa zielonogórskiego. Trzeba było wywalić z miasta trochę ludzi.

- Czyżniewski! Masz rację. U nas jest źle, patelnia nie jest umyta! Tylko czy kiedyś będzie lepiej? - moja żona, nie wiem czemu, lubi mieć czystą patelnię. A jak ja mam o to zadbać, skoro pewnej pani obiecałem, że będę za nią trzymał kciuki? To trzymam, a nie zmywam!
- To ciekawe, jak napiszesz ten tekst. Serdecznie mi paluszkami? - moja żona chyba była gotowa spisać moje zeznania. A było to tak.

W 1950 r. Zielona Góra stała się stolicą powołanego właśnie województwa zielonogórskiego. Z niewielkiego, powiatowego miasteczka przeistoczyła się w miasto wojewódzkie, w którym za 20 lat miało mieszkać 3-4 razy więcej ludzi. Według planów miasto miało w 1970 r. przekroczyć 100 tys. mieszkańców. Mieszkańcy mieszkańcami a tu nie było lokali na biura i potrzebnych mieszkań. A ponieważ była to epoka głębokiego stalinizmu, postanowiono trochę mieszkania zagęścić a część obywateli, niepewnych politycznie i klasowo, po prostu z miasta wysiedlić. W ten sposób uzyskano 1.480 izb mieszkalnych.

Władza potrzebowała też obiektów dla siebie. Stąd rychło przystąpiono do budowy gmachu dla władzy politycznej (KW PZPR - dzisiaj Centrum Biznesu) i siłowej (gmach KW MO - dzisiaj komenda policji przy ul. Partyzantów).

Dopiero na końcu zabrano się za solidny budynek dla administracji wojewódzkiej, czyli dzisiejszy urząd marszałkowski. To jego historię dzisiaj opiszę.

Początkowo gmach Prezydium Wojewódzkiej Ra-



Gmach główny był gotowy w połowie 1957 r. Otynkowano go na początku 1960 r. Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Lata 60. Parking przed wejściem głównym
Fot. Zbigniew Rajche

dy Narodowej (tak wtedy nazywał się urząd) miał stanąć nieopodal gmachu KW PZPR. To miała być olbrzymia budowla na ponad 1.400 pracowników. Pomysł upadł. Postanowiono umiejscowić go przy ul. Stolarskiej, czyli dzisiejszej ul. Podgórnej.

- Zaświadczenie lokalizacyjne zostało wydane 24 lipca 1954 r. i w ślad za nim Prezydium zleciło Miastoprojektowi z Poznania opracowanie wstępnego projektu budynku - mówi Zbigniew Bujkiewicz z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, który zbadał dzieje tej inwe-



Lata 60. Widok od tyłu na ul. Podgórnej
Fot. Zbigniew Rajche

stycji. Pierwotnie budynek miał mieć 70 tys. m sześć. kubatury. Znalazłoby się w nim wiele innych instytucji np. wojewódzka komenda straży pożarnej, jednak władze centralne pomniejszyły pierwotne założenia.

Jeszcze ponad rok trwały prace projektowe i przepy-

chanki jak powinien wyglądać gach i... ile kosztować.

Projekt zakładał budowę kompleksu składającego się z trzech gmachów połączonych ze sobą podcieniami, ustawionych symetrycznie, gdzie oś główna przechodziła przez środek głów-

nego wejścia. W praktyce zrealizowano 2/3 projektu - gmach główny i prawe skrzydło A, w którym dzisiaj mieści się starostwo powiatowe.

Z lewego skrzydła, po dużych oporach w końcu zrezygnowano. Powód? Koszty. Dwie pierwsze części budowano w wolnym terenie, natomiast chcąc stawiać lewe skrzydło trzeba byłoby przebudować układ komunikacyjny, bo nowy zabłokowałyby ul. Podgórna. Na amen! Trzeba byłoby burzyć domy mieszkalne a tych wciąż było za mało.

- Wraz z budową gmachu miała się zmienić cała okolica. 3 września 1955 r. w „Gazecie Zielonogórskiej” ukazał się tekst pokazujący jak z powodu budowy Prezydium WRN zmieni się śródmieście i powstanie „oś administracyjna” - mówi Z. Bujkiewicz. Czyli ulica łącząca nowy gmach z placem Bohaterów i KW PZPR. Żeby tak się stało, trzeba było przekopać cmentarz, który zajmował dzisiejszy pl. Piłsudskiego.

Warszawa ostatecznie zatwierdziła wybór miejsca w czerwcu 1956 r. Można było przystąpić do budowy. Najpierw budynku głównego, a później skrzydła A.

- Budynek główny PWRN został oddany do użytku w drugiej połowie 1957 r. a jego skrzydło zachodnie (skrzydło A) w 1958 r. - kończy Z. Bujkiewicz. Obiekt otynkowano dwa lata później.

Dziękuję za współpracę Witoldowi Łukowskiemu.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz